

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

KAROL DĄBROWSKI
karol.dabrowski@umcs.pl
ORCID: 0000-0002-4513-3873

Artykuł recenzyjny: Richard Frederick Heller, *The Distributed University for Sustainable Higher Education*, Springer, Singapore 2022, ss. XII+80*

Review Article: Richard Frederick Heller, *The Distributed University for Sustainable Higher Education*, Springer, Singapore 2022, pp. XII+80

Wydawnictwo Springer, w ramach serii „SpringerBriefs in Education”, rozpoczęło wydawanie krótkich opracowań dotyczących najnowszych kierunków badań oraz ich praktycznych zastosowań w edukacji. Jedną z książek jest monografia Richarda Fredericka Hellera pt. *The Distributed University for Sustainable Higher Education*. Autor jest lekarzem, nauczycielem akademickim i badaczem. Ponad 50 lat przepracował w sektorze szkolnictwa wyższego, a w recenzowanej pracy rozwinął koncepcję „uniwersytetu rozproszonego”. Zamierzał w ten sposób ukazać zakres i głębokość problemów, z którymi boryka się dziś sektor uniwersytecki, a także podzielić się swoimi doświadczeniami.

Refleksje R.F. Hellera wynikają z obserwacji funkcjonowania uniwersytetów anglosaskich, szczególnie australijskich, w zakresie medycyny i zdrowia publicznego. Uważam jednak, że wnioski przez niego zaprezentowane mają charakter ponaddiscyplinarny, są aktualne i adekwatne do obecnie zachodzących zmian w funkcjonowaniu uczelni w Europie Środkowej i Wschodniej, w tym takich, na których prowadzi się badania z zakresu prawa i kształci się na kierunkach prawniczych. Owszem, jego krytyka jest ostra, niekiedy jednostronna, ale z pewnością skłania do refleksji. Co istotne, wynika ona również z postawy etycznej

* Recenzja stanowi zmienioną wersję anglojęzycznego artykułu recenzyjnego zaplanowanego do publikacji w jednym ze słowackich czasopism naukowych, niepunktowanych z punktu widzenia polskiego systemu oceny jednostek naukowych.

i poczucia sprawiedliwości, a co za tym idzie z głębokiej niezgody na nierówne traktowanie studentów zagranicznych na uczelniach anglosaskich, płacą oni bowiem wyższe czesne, mimo że pochodzą z państw o niższym dochodzie narodowym. W ten sposób dochodzi do dystrybucji dochodu z państw biedniejszych do państw bogatszych.

Książka składa się z krótkiego wprowadzenia i pięciu rozdziałów, z których ostatni stanowi zakończenie. Rozdziały nie są równe – liczą od 3–4 do 30 stron. Nie ma zestawienia bibliografii, ale wykaz źródeł i literatury znajduje się na końcu każdego rozdziału.

R.F. Heller wyróżnił cztery etapy rozwoju uniwersytetów (cztery generacje). Pierwszy z nich – średniowieczny – opierał się na edukacji. Oświecenie dodało do edukacji komponent badawczy. Trzecia generacja odkryła rolę uniwersytetów w budowaniu potencjału narodowego, kreowaniu polityk publicznych oraz współpracy z partnerami zewnętrznymi. Komerccjalizacja edukacji i badań z udziałem przedsiębiorców oraz implementacja profesjonalnej administracji uniwersyteckiej to czwarta generacja. Duża liczba studentów, ogromne sumy na badania, akredytacja studiów, ewaluacja badań naukowych, ocena pracowników oraz „konsumeryzacja” dyplomu uniwersyteckiego jako kamienia milowego niezbędnego w hierarchii społecznej wywołują rozdźwięk między konsumentami (studentami/pracownikami) a społeczeństwem oczekującym kreowania wiedzy i wartości społecznej. W związku z tym R.F. Heller zidentyfikował kilka obszarów problemowych, w tym takie jak: menedżeryzm, przyjęcie konkurencyjnego modelu biznesowego, deprecjacja nauczania w systemach wynagradzania i ocenach pracowniczych.

Autor jest zgorzałym krytykiem menedżeryzmu, który wyrósł z chybionej koncepcji *New Public Management*. Ten trend jest w jego ujęciu „nieszczęściem”, gdyż tworzy zbędną biurokrację, nakłada na nauczycieli akademickich dodatkowe obowiązki administracyjne, nie daje żadnych korzyści i ogranicza niezależność badaczy. Ponadto zabija ducha uniwersytetu jako wspólnoty akademickiej, grożąc zarazem poprawnością polityczną.

Co ciekawe, R.F. Heller rozrysował siatkę korespondencji, którą musi wykonać, organizując sobie podróż służbową lub egzaminy dla studentów, a tym samym wykazał nonsensowność przyjmowanych na uczelniach rozwiązań. Autorytarny styl zarządzania uniwersytetem wynika też z ustalonych przez władze państwowe sposobów oceny pracy naukowej, czyli – znanej z polskiego podwórka – parametryzacji. Mierniki i wskaźniki niczemu nie służą, a kontrola jest posunięta do takiego poziomu absurdu, że – jak podaje R.F. Heller za B. Burnesem, P. Wend i R.T. By – „pracownicy akademicy coraz częściej pracują w środowisku, w którym mówi się im, czego mają nauczać, jak mają nauczać, jakie badania prowadzić i gdzie publikować” (s. 10).

Kolejny paradygmat, według którego władza formuje w XXI w. uniwersytety, to fiskalizacja. W opinii autora recenzowanej pracy uniwersytety stały się

przedsiębiorstwami. Rankingi, wskaźniki wpływu na otoczenie społeczno-gospodarcze, nastawienie na zarabianie pieniędzy oraz nacisk na granty prowadzą do bezsensownej konkurencji między uniwersytetami i rozbudowują biurokrację obsługującą „grantomanię”, zarówno po stronie państwa, jak i uczelni. Odbywa się to kosztem podatników i prywatnego czasu naukowców, którzy – zamiast pracować w bibliotece lub przygotowywać ciekawsze i bardziej aktualne materiały dydaktyczne – marnują czas na pisanie kolejnych wniosków grantowych, których ocena i tak oparta jest na dowolności i koleżeńskich układach oraz zależy od tzw. widzimisię recenzentów. Uczelnie z kolei dublują i mnożą kierunki studiów, konkurując o pieniądze z budżetu i o studentów zamiast organizować wspólnie kursy dydaktyczne. W efekcie fundusze podatników i studentów wydawane są na sprzęt i infrastrukturę, a inwestowanie w budynki jest ważniejsze od inwestowania w przyszłość społeczeństwa. Dysproporcja między funduszami wydawanymi na budowę i utrzymanie budynków w stosunku do pieniędzy na badania i dydaktykę jest zdaniem R.F. Hellera rażąca.

Według autora recenzowanej pracy konkurencja między uniwersytetami wcale nie poprawia dostępu społeczeństwa do edukacji ani wyników badań w stosunku do potrzeb społecznych, a jedynie przesuwają ciężar finansowania między poszczególnymi uczelniami. Poza tym w edukacyjno-naukowym systemie pojawiają się uczelnie uznawane za „wiodące” tylko dlatego, że są „wiodące”. Pozostałe jednostki skazane są na walkę o pozostałą część funduszy. Zaprzecza to nie tylko idei zdrowej konkurencji, lecz także zrównoważonego rozwoju, dyskryminując uczelnie wywodzące się z mniejszych ośrodków, a ważne dla lokalnych społeczności. Utowarowienie edukacji oraz konkurencja między uniwersytetami to według R.F. Hellera jedno z grzechów głównych „nowoczesnego” szkolnictwa wyższego.

Mimo że uczelnie dostają pieniądze z tytułu kształcenia, awans zawodowy pracownika naukowo-dydaktycznego zależy od „wyników” badań, w efekcie czego zamiast rozwijać dydaktykę pracownicy są zmuszani do walki o granty. Co więcej, nie ma związku między „jakością” badań a jakością dydaktyki. Ten, kto ma więcej publikacji, wcale nie jest lepszym nauczycielem. Nie dba się o podnoszenie umiejętności dydaktycznych, a mimo to zwiększa się wymiar godzin. Obciążenia administracyjne i dydaktyczne są tak duże, że nauczyciel nie ma czasu na własne badania. Ponadto R.F. Heller zasygnalizował, że uniwersytety nie nadążają za sposobem zdobywania informacji przez młodych ludzi. W jego ujęciu stacjonarne nauczanie wykładowe w dobie cyfrowej jest po prostu archaizmem.

Co więcej, paradoksem jest to, że badania są finansowane z opłat wnoszonych zwłaszcza przez studentów zagranicznych, a ci przychodzą na studia, patrząc na wysoką pozycję uniwersytetu w rankingach badawczych. Dodatkową motywacją są wskaźniki zatrudnienia czy wysokości dochodów absolwentów. Tworzy się więc stanowiska naukowe, ściągają się utytułowanych badaczy, którym

płaci się więcej niż innym (tworząc nierówności płacowe), zapewniając pozycję w rankingach, a dydaktykę powierza się nauczycielom kontraktowym, którzy są tańsi, a wszystko to za pieniądze studentów. W dodatku stosuje się zasadę, że wysokie czesne jest dowodem wysokiej jakości studiów, co nie jest prawdą. Niska jakość dydaktyki oraz rankingowo wysoko cytowana nauka generują za to wartość dodatkową, którą przechwytuje kadra zarządzająca uczelnią kosztem studentów i pracowników.

R.F. Heller słusznie skrytykował rozdźwięk między badaniami a dydaktyką, gdy nauczyciel akademicki jest wyżej nagradzany za wskaźniki (czyli nie za rezultaty badawcze, tylko za ich punktową emanację) niż za wysiłki dydaktyczne. Z biegiem lat doszło jego zdaniem do sytuacji, że badacze muszą sami sobie wszystko organizować: muszą się starać o środki, muszą sobie organizować badania, a w dodatku zmusza się ich do samodzielnego wypełniania formularzy wniosków i „żebrania” o zgodę menedżerów uczelni na wykorzystanie tych właśnie środków, które im się przecież należą.

Wśród rozwiązań R.F. Heller proponuje odrzucenie kultury nieufności wobec pracowników, wzmocnienie współpracy między jednostkami naukowymi krajowymi i zagranicznymi, integrację programów nauczania oraz wykorzystanie wolontariuszy, kształcenia zdalnego i otwartych zasobów edukacyjnych. Elementy te składają się na model „uniwersytetu rozproszonego”, tj. uniwersytetu funkcjonującego w przestrzeni cyfrowej, z minimalną administracją, pozbawionego „wskaźnikomanii”, który ułatwia pracę naukowcom i docenia dydaktyków.

Kolejno R.F. Heller postuluje zmniejszenie administracji, a tym samym wysokich zarobków osób zarządzających. Jako przykład podaje fakt, że w Australii wicekanclerz zarabia rocznie ponad milion dolarów. Wdrożenie studiów online pozwoliłoby na oszczędności w utrzymaniu budynków, podróżach do pracy i między budynkami na kampusach. Jego pomysł zaangażowania przedsiębiorców i wolontariuszy może jednak być chybiony, ponieważ praktycy nie czują sformalizowanego procesu dydaktycznego, a wynagrodzenie jest dla nich za niskie. Trudno też oczekiwać od zwykłych obywateli, aby poświęcali swój prywatny czas, by wspomagać tych, dla których uniwersytet jest zakładem pracy. Trafny jest za to apel oparcia zasobów edukacyjnych na wolnej licencji. Przedstawiony w zakończeniu postulat w pełni zdalnego globalnego programu pozwalającego na uzyskanie dyplomu rangi międzynarodowej jest wart uwagi. Na koniec nasuwa się jeszcze jedna refleksja – otóż jeśli faktycznie na australijskich i innych uczelniach anglosaskich jest tak źle, jak opisał to R.F. Heller, to na polskich uniwersytetach na szczęście jeszcze nie jest najgorzej.

ABSTRACT

Richard Frederick Heller's book is a critique of the contemporary system of higher education, particularly Anglo-Saxon one. In his opinion, the 21st century is developing the fourth generation of universities. Besides education, science, creating of national sense, public policies, cooperation with the external environment, we can see the commercialization of education and science, and the professionalization of university administration. In this way at the universities dominate: the commoditization of higher education, the consumerization of the university diploma, evaluation, competition between universities, managerialism, fiscalism, indicator-mania, reduction of the quality of teaching, pointosis, and grantosis. By the way, there is discrimination against foreign students.

Keywords: Heller; higher education; commercialization of education; professionalization of university administration; foreign students

ABSTRAKT

Książka Richarda Fredericka Hellera jest krytyką współczesnego systemu szkolnictwa wyższego, szczególnie anglosaskiego. Jego zdaniem w XXI w. rozwija się czwarta generacja uniwersytetów, która – oprócz edukacji, nauki, budowy poczucia narodowego, kreowania polityk publicznych i współpracy z otoczeniem zewnętrznym – odpowiedzialna jest za komercjalizację edukacji i nauki oraz za profesjonalizację administracji uczelnianej. Dominuje utowarowienie szkolnictwa wyższego, konsumeryzacja dyplomu uniwersyteckiego, konkurencja między uczelniami, menedżeryzm, fiskalizm, wskaźnikomania, obniżenie jakości dydaktyki, punktoza i grantozja. Przy okazji dochodzi do dyskryminacji studentów zagranicznych.

Słowa kluczowe: Heller; szkolnictwo wyższe; komercjalizacja edukacji; profesjonalizacja administracji uczelnianej; studenci zagraniczni